

Prof. dr hab. Małgorzata Borowska
Pracownia Studiów Helleńskich
Wydział „Artes Liberales”
Uniwersytet Warszawski

Ocena dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dr Krzysztofa Bielawskiego

I. Ocena dorobku naukowego (istotnej aktywności naukowej lub/i artystycznej) do ukończenia rozprawy habilitacyjnej

Dr Krzysztof Bielawski, magister teologii (1995), lektor języków klasycznych (1995–1998), studiował jednocześnie filologię klasyczną, którą ukończył w 1996 r. i od 1999 roku podjął pracę jako asystent w Instytucie Filologii Klasycznej UJ, gdzie jest obecnie adiunktem, zarazem też wykłada w Instytucie Teatrologii Wydziału Polonistyki, dodatkowo w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego, a od niedawna także w Akademii Praktyk Teatralnych Gardzienice.

Tematyka obu prac dyplomowych, teologicznej *Literackie i teologiczne aspekty mowy św. Jana Chryzostoma o św. Ignacym Antiocheńskim*, pisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Edwarda Stańka, przede wszystkim jednak filologicznej *Podstawowe terminy kultowo-religijne w „Bakchantkach” Eurypidesa*, powstałej pod kierunkiem prof. dr hab. Romualda Turasiewicza, wyznaczyła ostatecznie pole badawcze uczonego i kierunki jego zainteresowań, obejmujące piśmiennictwo wczesnochrześcijańskie i patrystykę, oraz dzieje religii greckiej, a zwłaszcza kultów misteryjnych, dramat klasyczny i leksykografię. Tematyce tej badacz pozostaje wierny, eksplorując ją głęboko i kompetentnie, czasami wręcz jako pionier, w różnych aspektach.

Jego wczesne publikowane prace (do 2001 r.), które można uznać za ćwiczenia doskonalące i rozszerzające warsztat badacza i wydawcy naukowego, obok artykułów naukowych, w których kompetencje teologa-religioznawcy łączy z warsztatem filologa (godna podziwu jest tu sprawność, z jaką porusza się po różnych epokach od archaicznej po bizantyńską Grecję) i temperamentem

interdyscyplinarnego kulturoznawcy-antropologa – jak choćby analizy terminów inicjacyjnych czy obrazu *thiasos* w *Bakchantkach* Eurypidesa – obejmują przekłady, redakcję naukową tekstów źródłowych i opracowań naukowych, zestawienia bibliograficzne, wstępy, nierzadko o charakterze monograficznym, i komentarze.

Te od początku drogi naukowej dr Bielawskiego sprecyzowane zainteresowania znalazły pełny wyraz w rozprawie doktorskiej *Rytualno-kultowe elementy leksykalne w greckim dramacie V w. p.n.e.*, wysoko ocenionej przez recenzentów specjalistów profesorów Jerzego Danielewicza i Józefa Korpantego. Odpowiednio przeredagowana rozprawa wyszła drukiem nakładem PAU jako *Terminy rytualno-kultowe w tragedii greckiej okresu klasycznego*. Choć zawężenie „spektrum badań języka kultowego dramatu greckiego” do „sfery terminologii misteryjnej i inicjacyjnej” można byłoby zapewne uznać za arbitralne a wybór samych terminów za niekompletny, trzeba jednak przyznać, że Autor porusza się na wyznaczonym sobie polu badawczym ze swobodą profesjonalisty, łącząc dociekliwość rasowego leksykografa z połotem uczzonego humanisty. Tym większa szkoda, że indeks terminów greckich zamieszczony na końcu książki nie stał się (jeszcze?) zaczątkiem owego zapowiadanego we wstępie do książki (s. 7) jako „plan dalekosiężny” słownika terminów religijnych i kultowych całości piśmiennictwa starogreckiego.

Od roku 2001 do czasu opublikowania w 2012 r. monografii poświęconej poetyckim tekstom starogreckim z notacją muzyczną, dr Bielawski opublikował ponad 10 artykułów naukowych, ponadto własne przekłady oraz wstępy, posłowania i komentarze, a także 35 różnych tekstów popularyzujących naukę w sposób równie rzetelny, co atrakcyjny, o czym świadczą choćby przyciągające uwagę czytelnika niebanalne tytuły, takie jak *Byle serce za nogami nadążało* (pozycja 7 w spisie publikacji popularyzujących naukę), *Nowe metro i wyznawcy Dzeusa* (25) czy *Kult palca* (26) lub *Symbolon, czyli co wynikło z rozmowy greckiego boga z żółwiem* (33).

Wśród prac naukowych dra Bielawskiego zwracają uwagę publikacje poświęcone teorii i metodologii słowników technicznych, dogłębne analizy pojęć związanych z szeroko pojętym dyskursem i

doświadczeniem religijnym (*theologia*, *theologos*; określenia szalu (*mania*) jako przeżycia religijnego w tragedii greckiej). Osobnym polem, coraz intensywniej – jak się zdaje – eksplorowanym przez Habilitanta, są badania nad orfizmem, w tym interesujące rozważania nad tzw. Papirusem z Derveni. W pracach tych Habilitant podejmuje polemikę z największymi autorytetami światowymi, stawia własne dobrze uargumentowane hipotezy, a czasami proponuje oryginalne rozwiązania. To co wyróżnia podejście dra Bielawskiego do badanych przezeń trudnych i specjalistycznych zagadnień i zarazem uwiarygadnia ich wyniki, to rzadko spotykane zainteresowanie metodologią (dokumentuje to spora już liczba tekstów poświęconych analizie zainteresowań naukowych i metod badawczych wybitnych religioznawców i znawców starożytności grecko-rzymskiej (jak przykładowo W. Burkert, K. Kerényi, E. Dodds, W. Jaeger), przy jednoczesnej świadomości ograniczeń naszej – mam tu na myśli filologię klasyczną – dyscypliny.

Dr Bielawski ma w swoim dorobku co najmniej 15 ważnych wystąpień na krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, w tym m.in. referat pod dowcipnym tytułem *Cat and Mouse Game in Euripides*, wygłoszony na Uniwersytecie Sofijskim czy *Zeus and the Torches; between literature and religion. Some remarks on the Berlin Pagan 6870*, wygłoszonym we Włoszech.

Regularnie też bierze udział w Kolokwiach orfickich w Nieborowie.

Aktywność naukowa dra Bielawskiego nie ogranicza się jednak tylko (lub głównie) do badań indywidualnych i publikacji autorskich. Habilitant ma jedyny chyba w swoim rodzaju i godny najwyższego podziwu dorobek w zakresie redakcji tekstów naukowych jako redaktor naczelny czasopisma „Proglas” (1997–2004), współzałożyciel i członek redakcji półrocznika „Terminus” (1999–2004), obecnie zaś z-ca redaktora naczelnego kwartalnika filozoficznego „Mêlée” (od 2008), a nade wszystko, oczywiście, jako wieloletni (1995–2012) redaktor naczelny zasłużonego humanistyczno-naukowego Wydawnictwa Homini. Jakkolwiek sam Habilitant skromnie kwalifikuje tę działalność jako „popularyzację nauki”, była ona czymś znacznie więcej; książki wydawane nakładem Homini wprowadzały do polskiego obiegu naukowego fundamentalne

monografie, dostępne dotąd wyłącznie w oryginalnej wersji, a dotyczące bardzo specjalistycznej tematyki – redaktor naukowy musiał zatem zadbać o właściwe precyzyjne odpowiedniki terminologiczne w języku polskim. *Powieść antyczna* Holzberga, *Muzyka starożytnej Grecji i Rzymu* Landelsa, *Starożytna muzyka grecka* Westa, przełomowe książki Doddsa, Kerenyi'ego, Dovera, Jaegera, Kitto, Frye'go, to tylko kilka z imponującej liczby ponad dwudziestu pozycji pod redakcją naukową Habilitanta, do których należy dodać także kilka (nie wliczonych do tej liczby, jak np. *Wschodnie oblicze Helikonu* Westa czy tak długo oczekiwana przez środowisko bizantynologów i neogrecystów *Historia muzyki i hymnografii bizantyjskiej* Wellesza,) spośród tych, jakie wyszły w rezultacie grantu translatorskiego, którego pomysłodawcą i koordynatorem był dr Bielawski (Program Kultura 2000) – „największego grantu translatorskiego dla dzieł humanistyki naukowej zrealizowanego kiedykolwiek w polskich instytucjach kulturalno-naukowych”.

Równie intensywnie co pracy wydawniczej poświęcał się też dr Bielawski działalności organizacyjnej; osiągnął, poczynając od roku 1996, zadziwiającą liczbę blisko stu (!) różnych imprez i wydarzeń, takich jak organizacja i/lub prowadzenie dyskusji nad nowymi książkami, wykładów visiting professors, recytacji poezji itp., a także próbował własnych sił w przedsięwzięciach naukowo-artystycznych, jak zajęcia z muzyki greckiej prowadzone wspólnie z performerem i muzykiem, czy aktorski udział w spektaklach słowno-muzycznych.

Zainteresowania religią i misteryjnymi kultami starożytnej Grecji a zapewne i owe wyraźne inklinacje artystyczne musiały zbliżyć dra Bielawskiego do środowiska Gardzienic, gdzie jego kompetencje antropologa teatru zostały w pełni wykorzystane, od 2012 r. jest bowiem stałym wykładowcą w Akademii Praktyk Teatralnych. Zaproszenie do współpracy z Gardzienicami potwierdza, jak sędzę, że dr Bielawski odnosi sukcesy również w pracy dydaktycznej. W swojej karierze prowadził zarówno zajęcia językowe – lektoraty z obu języków klasycznych i translatoria – jak i autorskie zajęcia z zakresu literatury i kultury antycznej, a także wykłady z teologii dogmatycznej, religii antycznej oraz dziejów teatru i jego związków z religią i kultami misteryjnymi.

Nie znam drugiego filologa klasycznego, teologa czy teatrologa, który mógłby pochwalić się dorobkiem „redaktorsko-organizatorskim” choćby zbliżonym do wymienionych powyżej osiągnięć Habilitanta. Powiedziałabym, że dowodząc w swoich publikacjach wysokich kompetencji naukowych w badaniach podstawowych, jest on zarazem pionierem „filologii stosowanej”.

II. Ocena rozprawy habilitacyjnej (osiągnięcia naukowego wg art. 16 ust. 2 ustawy)

Wskazany przez Habilitanta osiągnięciem naukowym jest publikacja: *Teksty poetyckie greckich fragmentów muzycznych. Komentarz filologiczny* (Wyd. UJ, Kraków 2012, s. 324).

Autor zajął się w niej wyjątkowo trudnym i specjalistycznym rodzajem tekstów starożytnych – greckimi tekstami poetyckimi zaopatrzonymi w notację muzyczną i gruntownie je przebadał pod kątem ich „literackości”, nie zaś, jak to zwykle czyniono, jako traktowanego zdawkowo dodatku do zapisu muzycznego. Jak wynika z autorskiego Wprowadzenia i uwag w Zakończeniu, dr Bielawski postawił sobie zadania: 1/ wypełnienia luki w piśmiennictwie naukowym pierwszym monograficznym opracowaniem wybranych greckich tekstów poetyckich z notacją muzyczną (s. 277); 2/ przywrócenia owym tekstom należnego im miejsca w dziejach literatury greckiej (s. 281–282); 3/ dania możliwości ich interpretacji i wykorzystania artystom i muzykom, zainteresowanym realizacją muzyki antycznej (s. 279). Z zadań tych wywiązał się *summa cum laude*.

Odrzuciwszy teksty dobrze skądinąd znane i często komentowane (fragmenty tragedii) oraz te, które zachowały się w stanie niepozwalającym na żadne próby rekonstrukcji, Autor słusznie skoncentrował się na utworach, których analiza językowa i wieloaspektowa interpretacja (filologiczna, historyczna, genologiczna itp.) dawała szansę na wzbogacenie i rozszerzenie naszej wiedzy o dziejach literatury starogreckiej. W rezultacie otrzymaliśmy właściwie monograficzne ujęcia poszczególnych tekstów (i autorów), ujęcia, które osadzają te utwory w ich kontekście literackim i historycznym, badają ich funkcje społeczne i kulturowe, a niejako przy okazji

niejednokrotnie podejmują problemy krytyki tekstu, poprawiając przyjętą wersję tekstu i uzupełniając komentarze.

Autor omawia kolejno: w rozdziale I hymny ku czci Apollona – peany delfickie (I *Hymn Delficki* Atenajosa, II *Hymn Delficki* Limeniosa, *Pajan Berliński*), w rozdziale II – hymny Mesomedesa, w rozdziale III i ostatnim – epitafium Sejkilosa. Systematycznie skupia się na problemach autorstwa i datacji każdego z utworów, jego cechach gatunkowych, kontekście literackim (wpływy, konwencje literackie, topika, adaptacja wątków mitycznych) i historycznym, treści i strukturze, po czym zamieszcza tekst oryginalny, własny przekład i pełny komentarz językowy, obejmujący m.in. kwestie krytyki tekstu oraz zagadnienia syntaktyczne, leksykograficzne, dialektologiczne, itp. Już z tego krótkiego przeglądu widać, jak różnorodne i interdyscyplinarne muszą być kompetencje badacza, który ma sprostać tak trudnemu zadaniu – kompleksowemu i krytycznemu zarazem oglądowi wybranego materiału oraz poddaniu dyskusji zarówno szczegółowych kwestii filologicznych, jak i interpretacji całości.

Rozdział I przynosi zwięzłe omówienie pojęć związanych z hymnami delfickimi, jak amfiktionia (czy potrzebne było aż tak szczegółowe wyjaśnianie (s. 26–28) tego podstawowego przecież terminu?), ważne uściślenia dotyczące funkcji *technitai* (s. 28–32), czy interesujące rozróżnienie terminów: *Pythais* (Pythaida), czyli procesji Ateńczyków do Delf, i *Pythias* (Pytiada?), oznaczającego igrzyska pytyjskie (s. 32–45). Zdaje mi się, że i sam Autor użył tych słów nieprecyzyjnie na s. 45, pisząc: „Obydwa hymny /.../ wykonano podczas procesji pytyjskiej (Pythaidy? – M.B.) na świętej drodze w Delfach podczas Pytiady (rozumianej jako okres od jednych do drugich igrzysk? – M.B.), a nie na otwarcie igrzysk (Pytiady? – M.B.) w roku 128”.

W dalszym ciągu Autor przechodzi do omówienia gatunku literackiego analizowanych utworów. Niepotrzebne wydaje mi się tu obszerne usprawiedliwianie przez Autora wyboru greckiej formy *pajan* jako znaczącej coś innego niż ogólnie przyjęty zlatynizowany *pean* (s. 50). W gruncie rzeczy wystarczyłoby chyba powiedzieć, że terminu *pean/pajan* używa Autor w jego pierwotnym greckim

znaczeniu. Cenne natomiast są uwagi na temat natury, cech i struktury peanu, dyskusja nad definicją hyporchematu, analiza cech prosodionu i hymnu oraz roli elementów apollińskich i dionizyjskich w delfickiej tradycji, choć mam wątpliwości, czy w tradycji tej Dionizos istotnie zawsze przeciwstawiany jest (tytuł: *Dionizos versus Apollon*, s. 67) Apollonowi, czy raczej z nim współlistnieje i go dopełnia (jak *recto* i *verso* jednej monety), co zresztą podkreśla sam Autor („funkcje komplementarne”, s. 68).

Rozdział II poświęca dr Bielawski hymnom Mesomedesa i istotnie przywraca należne miejsce w dziejach literatury greckiej temu zapomnianemu poecie, który nie doczekał się żadnej wzmianki np. w I tomie zbiorowego autorstwa *Literatury Grecji starożytnej* pod redakcją H. Podbielskiego (Lublin 2005), a i skrupulatny Sinko w swojej monumentalnej *Literaturze greckiej* (t. III część 1, Kraków 1951, s. 509–510) przeznaczył na omówienie całości jego zachowanego dorobku ledwie pół strony, ubolewając przy tym, że „zaiste Muza Mesomedesa nie tylko nie była skrzydlata, ale na stopach anapestycznych (z przymieszanymi peonami, jonikami anaklastycznymi i trochejami), stawiała jakby dziecinne kroki, odmierzając te krótkie, parataktyczne zdańka w języku konwencjonalnym, zabarwionym dorycko”. Mam pretensję do Habilitanta, że przynajmniej nie odnotował tej wypowiedzi Sinki (książki nie ma w bibliografii!) oraz nie zwrócił uwagi na zamieszczony przez Sinkę polski przekład hymnu *Do Nemesis* (do dyskusji i skomentowania nadawałyby się zwłaszcza wersy 7–8).

Rozdział III prezentuje niezwykle stelę Sejkilosa, której dzieje są chyba równie fascynujące co analiza umieszczonego na niej napisu. Mam wrażenie, jakby rozdział ten nosił pewne znamiona pośpiechu Autora. Szkoda, moim zdaniem, że obok przykładów użycia form czasownika „żyć” w epitafiach nie zamieścił Autor innych tekstów nagrobnych ilustrujących motywy występujące w inskrypcji (wiecznotrwała pamięć, krótkość życia, żarłoczność czasu, wezwanie do *carpe diem* itp.). Tu także należało przynajmniej odnotować przekład Sinki (III 1, s. 511), choćby ze względu na oddanie dyskutowanej w komentarzu (s. 274) formy *phainou* jako „okazuj się żywym”.

W podtytule książki dr Bielawski zapowiada skromnie „komentarz filologiczny”, czytelnik otrzymuje jednak dużo więcej. Analiza słownictwa badanych utworów imponuje nie tylko filologiczną akribią, ale i humanistyczną erudycją. Autor swobodnie cytuje autorów greckich od Homera po późną starożytność, nie poprzestaje na uwagach „czysto” filologicznej natury, ale wzbogaca komentarz w refleksję nad tradycją religijną i literacką, odkrywając grę konwencjami i przekonująco dowodząc, jak bardzo świadomi swojej sztuki byli autorzy badanych tekstów, jak potrafili popisywać się własnym odczytaniem i znajomością dorobku literackiego, czerpiąc równie swobodnie z eposu homeryckiego, jak i współczesnego im piśmiennictwa, ale także twórczo go przekształcając.

Książka pełna jest odniesień do literatury przedmiotu, nad którą dr Bielawski w pełni panuje. Krytycznie omawia różne koncepcje uczonych, wdaje się w dobrze uargumentowaną polemikę, proponuje własne rozwiązania. Przykładowo, analizując trzy redakcje *Peanu Berlińskiego* (Reinacha, Pighiego i Westa, s. 192–200), odrzuca ostatnią i uznawaną za kanoniczną wersję Westa, a badając hymny Mesomedesa i brak w nich odniesień do „sponsora” poety cesarza Hadriana, przekonująco, moim zdaniem, polemizuje z tezą Whitmarsha (s. 209–211), zgodnie z którą miałyby one charakter kryptopanegyryku na cześć władcy.

Ta kompetentna zwięzła synteza monograficzna, napisana z pasją potoczystą polszczyzną, odznacza się jeszcze jedną zaletą, wcale, w moim przekonaniu nie najmniej ważną. Ma wyjątkową wartość dydaktyczną, zawiera bowiem (i to wręcz wzorcowe) wszystkie elementy składające się na pracę filologa: przykłady ostrożnej rekonstrukcji i suplementacji tekstu z pokazaniem dyskusyjnych kwestii krytycznych i wyważoną krytyką dotychczasowych pomysłów oraz zwięzłym omówieniem stanu szczegółowych badań, obszernie wyjaśnienia gramatyczne, zarówno na poziomie fleksji (oboczne formy, hapaxy, dialektyzmy, neologizmy) jak i składni czy stylistyki, dociekania etymologiczne, omówienie środków artystycznych i konwencji, analizy treści i struktury utworów, wydobycie ich cech gatunkowych, osadzenie ich w tradycji literackiej i kontekście historycznym i kulturowym, rozważania nad ich funkcją. Relatywna krótkość omawianych utworów sprawia, że są

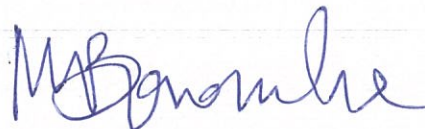
one znakomitą materiałem do ćwiczeń ze studentami, ułatwia też ich prezentację w całości na zajęciach. Uważam, że książka winna znaleźć się we wszystkich lektoriach filologii klasycznych, a także, że powinno się ją udostępnić – o ile to możliwe – w wersji elektronicznej.

Podsumowanie

Rozprawa dr Krzysztofa Bielawskiego *Teksty poetyckie greckich fragmentów muzycznych. Komentarz filologiczny* – książka dojrzała, oryginalna i twórcza, wnosząca istotny wkład w badania nad niewielkim wprowadzie ilościowo lecz ważnym elementem literatury greckiej – **spełnia z naddatkiem wymagania stawiane pracom habilitacyjnym**. Autor powinien, moim zdaniem, pomyśleć o jak najszybszym opublikowaniu wersji angielskiej.

Biorąc pod uwagę ocenę dorobku naukowego oraz dysertacji habilitacyjnej z przekonaniem wnoszę o dopuszczenie dr Krzysztofa Bielawskiego do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Prof. dr hab. Małgorzata Borowska



Warszawa, 2 września 2013